

Protesty przeciw ograniczeniu wolności zgromadzeń

17 lutego 2015

Unia Europejska jest rzekomo demokratycznym związkiem państw, gdzie panuje wolność wypowiedzi. Tymczasem Senat w Hiszpanii już za kilka tygodni może wprowadzić nowe prawo, które zabrania „nielegalnych” zgromadzeń. Mieszkańcy kraju protestują od dłuższego czasu, ale jak na razie nie przynosi to żadnego skutku.

Władze Hiszpanii chcą zatwierdzić ustawę o „bezpieczeństwie”, która mówiąc dosłownie zabrania uczestnictwa w nielegalnych demonstracjach. Oczywiście o tym, czy protest jest legalny czy nie, zadecyduje władza. Jeśli jednak demonstracja będzie nielegalna a rząd nie wyda odpowiedniego zezwolenia, organizatorzy protestu mogą otrzymać karę pieniężną w wysokości nawet 600 tysięcy euro.

Rząd przede wszystkim chce zabronić jakichkolwiek protestów przed szpitalami, uniwersytetami czy parlamentem – uczestnikom nie będzie wolno zakłócać pracy i spokoju w mieście. Ustawa mówi również o zakazie filmowania funkcjonariuszy policji i umieszczania tych nagrań w sieci oraz „okazywania braku szacunku”. W przeciwnym wypadku grożą wysokie kary pieniężne.

Zamiary hiszpańskich władz powodują oburzenie a w kraju nieustannie odbywają się demonstracje, na których mówi się otwarcie, że nowa ustawa wprowadzi cenzurę i ograniczy wolność słowa. W najbliższym czasie Senat zagłosuje za wprowadzeniem nowego prawa w życie i spekuluje się, że ustawa najprawdopodobniej zostanie zatwierdzona.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: news.yahoo.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)